

## Janina Witek (22.03.1927 - 5.05.2015)



**5 maja 2015 roku** odeszła do Nieba w wieku 88 lat **Janina Witek (Nina)** – wolontariuszka z Krakowa, oddana Bogu i Dziełu.

Nina urodziła się 22 marca 1927 r. w Zabierzowie koło Krakowa.

Z zawodu była architektem, absolwentką Politechniki Krakowskiej.

Przez prawie całe swoje zawodowe życie pracowała w Instytucie Zootechniki w Krakowie, obroniła doktorat z zakresu budownictwa wiejskiego.

Nina poznała Dzieło Maryi w 1967 r. Jak sama wspomina „Przypominam sobie zachwyt, zafascynowanie Dziełem i poczucie przynależności do wielkiej Rodziny. Byłam już wtedy dorosła, ustawiona w życiu, miałam zawód i pracę, którą lubię, która przynosi satysfakcję, i środowisko w pracy, gdzie czuję się dobrze – prócz jednej paszczyzny – wiatopoglądowej. Prawie wszyscy to bardzo dobrzy koledzy, ale byli albo religijnie obojętni, albo walczący z Kościołem. Pod tym względem byłam sama ale poza pracą byłam mocno wrońska w środowisko ludzi żyjących Ewangelią. Znalazłam moją PER?? (...)”

Uczestniczyła w pierwszym Mariopoli w Zakopanem w 1969 r. Razem z kilkoma innymi osobami stanowiły w pierwszych czasach Dzieła w Polsce zaplecze dla focolare, budowały Dzieło Maryi w Polsce.

Była jedną z pierwszych osób w Polsce, które zachwyciły się Ideałem jedności, żyły nim w sposób radykalny i podarowywały go innym. Służyła Dziełu oddając do dyspozycji swój czas, mieszkanie, całe siebie. Wiele osób znajdowało w jej mieszkaniu chwilę wytchnienia, filiżankę

dobrej kawy (a by? a wtedy prawie nieosi?galna!), co? s?odkiego albo po prostu chwil? ciszy przed nast?pnymi zaj?ciami na uczelni czy lekcjami w szkole. S?u?y? a swoim telefonem: cz?sto by? a nasz? jedn? telefonistk? w kraju i zagranic?. Nie by?o w tamtych czasach telefonów. Pracuj?c w Instytucie Zootechniki zaopatrywa? a nas cz?sto w jajka, szynk? czy inne „reglamentowane” wówczas produkty.

Zdarza?o si? nierzadko, ?e przyjechali go?cie wieczorem. Gdzie ich po?o?y?? Do Niny. Nina mia? a ju? przygotowan? swoj? torb? z po?ciel? i niezbędnymi rzeczami osobistymi, sz? a spa? do przyjació? a zapasowe klucze – cz?sto na dwa trzy dni – zostawia? a „go?ciom”.

By? a jedn? z pierwszych, która zachwyci? a si? powo?aniem wolontariuszki i odnalaz? a si? w nim; by?o to oko?o roku 1975. Jak sama wspomina? a: *„Pami?tam jak z wypiekami i bij?cym sercem wys?ucha?am na którym? Mariapoli w Zakopanem o powo?aniu wolontariuszy. Z jak? rado?ci? przyj??am zapewnienie, ?e tak, ?e si? nadaj?, ?e ta droga prowadzi przez ?wiat, ale prosto do Boga.”*

W tym mieszkaniu odbywa?y si? pierwsze spotkania wolontariuszek pod koniec lat 70-tych. Przyje?d? a?y wolontariuszki z NRD. Nina by? a pierwsz? odpowiedzialn? za wolontariuszki w Polsce.

Cierpliwie znosi? a swoje ograniczenia fizyczne, pomimo ?e od wielu lat nie mog? a ju? uczestniczy? w wi?kszych spotkaniach Dzie?a, zawsze by? a w samym ?rodku Dzie?a, ch?on?? a wszystkie wiadomo?ci. W jednym z listów napisa? a: *„mimo ?e nigdzie nie bywam i sama bezpo?rednio wielu rzeczy nie s?ysz?, nie czuj? si? wcale na marginesie. Wszyscy dbaj?, ?eby co? do mnie dotar?o i czuj? si? w ?rodku, naprawd? w ?rodku i z moim udzia?em takim, jak jest to mo?liwe”.*

By? a zawsze wierna Panu Bogu i swojemu powo?aniu wolontariuszki. Dzi?kowa? a Panu Bogu za ka?d? chwil? dnia, za choroby i trudno?ci. Jej oczy by?y pe?ne Pana Boga, zawsze wdzi?czne za dobro Jej uczynione. Umia? a s?ucha? innych, by? a obdarzona poczuciem humoru, a jednocze?nie by? a bezkompromisowa i zawsze w prawdzie.

Nina by? a równie? wielk? patriotk?, wra?liw? na sprawy dotycz?ce Polski.

Dzi?kujemy Panu Bogu za dar ?ycia Niny, za ?wiadectwo Jej ?ycia, za wierno?? Bogu, charyzmatowi jedno?ci i powo?aniu wolontariuszki. W jednym z listów Nina napisa? a: *„Panu Bogu dzi?kuj? za wszystko, najbardziej za charyzmat Chiary, nasz? wspóln? drog? i Jego obecno?? ju? tutaj. Chc? ?y? wol? Bo?? na co dzie? tak, ?eby przej?cie do Niego by?o spe?nieniem ostatniej Jego woli.”*